

Fiume – utopia nad Adriatykiem

30 maja 2016

W 1919 roku włoski poeta Gabriele D'Annunzio stanął na czele buntu i przejął władzę w Fiume. Początkowo chodziło o przyłączenie miasta do Włoch, wkrótce jednak przywódca rebelii postanowił wykorzystać swoją pozycję do budowy nowego, idealnego państwa, opartego na fuzji kilku skrajnych doktryn.

Fiume na początku lat 20. XX wieku.

Po zakończeniu I wojny światowej Włochy znalazły się w głębokiej recesji. Dzięki tzw. „kalekiemu zwycięstwu” (zdobycze terytorialne miały być niewspółmierne do włożonego wysiłku) zyskały wprawdzie południową część Tyrolu oraz wyspy Dodekanezu, ale ich roszczenia terytorialne obejmowały również ziemie nadadriatyckie.

Jednym z głównych miejsc sporu było Fiume (chorw. Rijeka) – portowe miasto, zamieszkiwane przez Włochów, Chorwatów i kilka innych nacji. W listopadzie 1918 roku zostało ono podporządkowane oddziałom brytyjsko-francusko-amerykańskim, które miały tam stacjonować do czasu, aż uregulowany zostanie jego status prawny. Na konferencji pokojowej we Francji rozważano możliwość włączenia Fiume wraz z przyległymi terenami do nowo powstałego Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców. Jednakże Włosi nie chcieli pogodzić się z utratą ziemi uznawanej za swoją od stuleci. To właśnie wtedy Gabriele D'Annunzio postanowił poprowadzić swoją romantyczną krucjatę.

PISARZ, ROMANTYK, PREKURSOR FASZYZMU

Gabriele D'Annunzio był włoskim poetą, dramaturgiem, prozaikiem, a także pilotem. Najgłośniejszym dziełem, które przyniosło mu sławę jest powieść pt. „Triumf śmierci”. W 1897 roku postanowił rozpocząć działalność polityczną. Został wybrany niezależnym posłem. Dał się poznać jako barwna postać

życia parlamentarnego, którym de facto pogardzał. Przez opinię publiczną został nazwany „posłem do spraw piękna”, gdyż patrzył na politykę z perspektywy artysty. Jego zachowania były nieprzewidywalne, a on sam nie widział przeszkód w zmianach opcji politycznych.

W późniejszym czasie popadł w długi i – nachodzony przez wierzycieli – w 1910 roku udał się do Francji. Tam związał się ze środowiskiem artystów. Współpracował między innymi z Claudem Debussym.

Wraz z wybuchem I wojny światowej postanowił wstąpić do lotnictwa włoskiej armii. Jego brawura na polu walki zapewniła mu powszechny szacunek pośród żołnierzy. W 1918 roku dokonał dwóch spektakularnych nalotów: w lutym na miasto Bakar, natomiast w sierpniu na czele 87. Eskadry Bojowej La Serenissima przeleciał nad Wiedniem, zrzucając na miasto ok. 400 tys. ulotek propagandowych.

Wydarzenia wojenne umocniły patriotyczne poglądy D'Annunzia, który wyrósł na bohatera żołnierzy czujących się oszukany przez zwycięskie mocarstwa.

Gabriele D'Annunzio w mundurze Królewskich Sił Powietrznych.

ZBUNTOWANE MIASTO

Charyzmatyczna postać D'Annunzio doskonale nadawała się do pokierowania zajęciem portu w Fiume. Grupa dążących do tego oficerów namówiła poetę, aby stanął na czele buntu. 11 września 1919 roku D'Annunzio wyprowadził z Ronchi 2,6 tys. legionistów – ardytów, nacjonalistów i byłych żołnierzy. Dzień później rebelianci zajęli Fiume. D'Annunzia, który przyjął tytuł Komendanta (wł. Commandante), przywitano jako oswobodziciela. Nowy lider ogłosił, iż zajęte terytorium zostaje przyłączone do Królestwa Italii.

Działania zwolenników D'Annunzio nie zostały pozytywnie odebrane przez rząd w Rzymie. Ich samowola doprowadziła do pogrzebania dyplomatycznych sposobów przyłączenia miasta do

Włoch. Władze postanowiły zastosować blokadę ekonomiczną zbuntowanego regionu.

Co więcej, w mieście stacjonowały jeszcze jednostki sił międzynarodowych (Amerykanie, Anglicy, Francuzi) pod dowództwem gen. Pittalugi. Nowopowstałe władze Fiume wysłały na ulicę patrole, które miały nie dopuścić do konfliktów z obcym wojskiem. Do końca września 1919 roku obce wojska opuściły region, a gen. Pittaluga zdał komendę nad miastem D'Annunzio.

Fiume stało się schronieniem dla wielu żądnych przygód radykałów z obu stron politycznej barykady. Przyciągała ich osoba komendanta.

Blokada ekonomiczna, nałożona przez Włochy, zmusiła D'Annunzia do działania. Zarówno realnego, jak i propagandowego. Zapasy kontyngentów wojskowych kończyły się, zaczęło brakować żywności, grożono zamknięciem sklepów i banków.

W listopadzie 1919 roku D'Annunzio zwołał swych legionistów, po czym wypłynął z nimi w kierunku Zary (chorw. Zadar). Flota Fiume składała się z dwóch łodzi torpedowych, statku transportowego oraz jednego niszczyciela. Komendant został gorąco przyjęty przez włoską ludność miasta. Uznawano go za gwaranta stabilności w regionie i obrońcę ich interesów, który miał zapobiec odebraniu Dalmacji Włochom

Czas upływał, a D'Annunzio i jego towarzysze wciąż wierzyli w możliwość porozumienia z Rzymem. W grudniu 1919 roku rząd włoski wyszedł z odpowiednią propozycją. Zadeklarował uznanie woli miasta do pozostania w granicach Italii w zamian za oddanie władzy przez D'Annunzio. Komendant, który w tym okresie głęboko wierzył, iż posiada predestynację do poprowadzenia moralnej odnowy nie tylko Włochów, ale i wielu innych narodów, zdecydowanie odrzucił te warunki. Fiume miało pozostać ostatnim bastionem wolności, braterstwa i bohaterstwa.

Po tej decyzji D'Annunzio został opuszczony przez wielu współpracowników, którzy rozczarowali się jego postawą i uważali, iż Fiume wypełniło już swoją misję, a teraz realizowana jest romantyczna, egoistyczna wizja polityki komendanta. W styczniu 1920 roku przy dowódcy zostali już tylko radykalni działacze polityczni oraz żądni przygód kombatanci.

Ludność Fiume wiwatuje na część D'Annunzio, rok 1920.

Doradcą D'Annunzia mianowano rewolucyjnego syndykalistę Alceste de Ambrisa. W tym czasie rozpoczęła się najbardziej romantyczna działalność buntowników z Fiume związana z tzw. Biurem Zamachów (wł. Ufficio colpi di mano) kierowanym przez Guido Kellera.

18 kwietnia 1920 roku grupa rebeliantów wykradła z koszar wojskowych niedaleko miasta 46 koni czystej krwi. W odpowiedzi rząd włoski zaostriżył blokadę oraz domagał się zwrotu zagrabionego mienia. D'Annunzio oddał... 46 wychudzonych chłopskich koni, z czego 14 zostało skonsumowanych przez oddziały komendanta w trakcie przewozu.

Innym przykładem śmiałej działalności buntowników z Fiume było piractwo. Ussocchi – piraci D'Annunzia nazwani tak na cześć dawnych adriatyckich piratów – dokonywali wielu spektakularnych grabieży. Pierwszy akt piractwa miał miejsce 17 września 1919 roku, gdy z portu w Trieście uprowadzono statek „Panonia”, przewożący żywność. W październiku porwano z kolei, wypełniony bronią, parowiec „Persia”.

W 1920 roku piractwo stało się jednym z głównych źródeł utrzymania Fiume. Łupem padło wiele okrętów pływających pod włoską banderą. Najbardziej znane zdobycze to m.in. Taranto, z ładunkiem 2 milionów lirów przeznaczonych dla włoskiej armii w Albanii, czy „Baron Fejerwery”, transportujący 5200 ton zboża. Najgłośniejszym echem odbiło się przejęcie płynącego do USA statku „Cogne”, na którym znajdowały się jedwab, drogie zegarki, samochody oraz wiele innych luksusowych towarów.

BUDOWA UTOPII

W marcu 1920 roku D'Annunzio ogłosił powstanie Ligii Fiume – organizacji, która miała stanowić opozycję dla powstającej Ligii Narodów, być „rewolucyjnym fenomenem przeciwstawiającym się potęgom kolonialnym”. Według D'Annunzia „członkami formacji powinny zostać wszystkie uciskane narody, które nie chciały zgodzić się z ówczesnym podziałem świata. Mieli to być m.in.: Chorwaci, Czarnogórcy, Włosi, ale też Niemcy mieszkający w II RP, Katalończycy, Maltańczycy, Irlandczycy, Flamandowie, Marokańczycy, Algierczycy, Hindusi, Palestyńczycy, Bułgarzy, Turcy, Kubańczycy, mieszkańcy Hawajów i wielu innych regionów świata.

Działalność Ligii pozostała jednak w świecie political fiction. Wkrótce D'Annunzio zarzucił pomysł ogólnoświatowego działania, ograniczając się do terytorium Bałkanów i podsycając lokalne separatyzmy m.in. chorwacki, czy macedoński. Zrozumiał, iż sprawa Fiume traktowana jest przez najważniejsze państwa społeczności międzynarodowej jako lokalny problem Włoch. W tym samym czasie trwały negocjacje rządu w Rzymie z jednoczącym się Królestwem Serbów Chorwatów i Słoweńców. W mieście dochodziło do coraz większych konfliktów na tle podziałów politycznych. Komendant postanowił działać. Rozwiązaniem, które miało uspokoić sytuację, było powołanie republiki z jego osobą czele.

D'Annunzio w otoczeniu swoich legionistów w Fiume.

27 sierpnia 1920 roku opracowano, według pomysłu De Ambrisa, tzw. Kartę Carnaro (wł. Carta del Carnaro). Ustanawiała ona Włoską Regencję Carnaro, której symbolem stał się wąż Uroboros, z hasłem „Qui contra nos” („Któż przeciw nam”).

Zgodnie z zamysłem twórców Karty, władza w Regencji miała spoczywać w rękach ludu – społeczności wolnych obywateli zrzeszonych w korporacjach. To właśnie na nich powinien opierać się ustrój gospodarczy i polityczny republiki. W tym celu miało powstać dziesięć korporacji skupiających i

reprezentujących poszczególne zawody.

Władza ustawodawcza należała do Wielkiej Rady Narodowej – „Zgromadzenia Carnaro” (wł. Arengo del Carnaro), która dzieliła się na dwie izby. Niższa zajmowała się sprawami gospodarczymi, wyższa natomiast – sądownictwem, utrzymaniem porządku (policja, siły zbrojne), edukacją oraz relacjami na linii rząd-samorząd.

Władza wykonawcza należała do siedmiu ministrów zwanych rektorami. Każdy z nich odpowiadał za inną dziedzinę polityki. W ich gestii leżały m.in. sprawy zagraniczne, sprawy wewnętrzne i administracja, obrona, sądownictwo. Byli oni wybierani na roczne kadencje z możliwością reelekcji przez Wielką Radę Narodową.

Władza sądownicza była zdecentralizowana. Jej najniższym stopniem miały być sądy gminne, kolejnym sądy pracy. Sąd Apelacyjny zajmował się sprawami cywilnymi, handlowymi i kryminalnymi, które nie podlegały sędziom gminnym i pracy. Najważniejszą instytucję sądowniczą stanowił Sąd Najwyższy, wybierany przez Zgromadzenie. W jego skład wchodziło pięciu sędziów zwyczajnych i dwóch dodatkowych. Zajmował się sprawami administracyjnymi m.in. zgodnością ustaw z konstytucją.

Istotną okazywała się funkcja Komendanta, który był odpowiednikiem rzymskiego dyktatora. Nie podlegał nikomu i przez okres sześciu miesięcy sprawował władzę absolutną. Po upływie kadencji Zgromadzenie miało zdecydować, czy zostawić go na stanowisku, usunąć, czy nawet skazać na banicję. Urząd mógł objąć każdy obywatel posiadający prawa polityczne, odznaczający się męstwem, wiedzą oraz charyzmą w sytuacjach kryzysowych.

OSTATNI AKORD

Utworzenie Regencji Carnaro nie zahamowało pogarszającej się sytuacji Fiume. 12 listopada 1920 roku został podpisany Traktat w Rapallo. W myśl jego postanowień uregulowano spory

terytorialne pomiędzy Włochami, a Królestwem Serbów Chorwatów i Słoweńców. Italia zrzekła się pretensji do Dalmacji, w zamian otrzymała Istrię z Triestem, miasto Zadar oraz kilka wysp w pobliżu Dalmacji. Sporne Fiume w myśl traktatu miało stać się wolnym miastem. Oba państwa zobowiązały się działać przeciwko restauracji panowania Habsburgów na Węgrzech i w Austrii.

Panorama Fiume w latach 40. XX wieku.

Podczas, gdy D'Annunzio marzył o marszu na Rzym i przejęciu władzy nad całymi Włochami, rząd, powołując się na treść traktatów międzynarodowych, zażądał opuszczenia przez niego miasta. 18 listopada D'Annunziowi zakomunikował to osobiście generał Caviglia. W tym momencie komendant wypowiedział Włochom wojnę. Postanowił, w razie potrzeby, bronić miasta do ostatniego żołnierza. 24 grudnia oddziały armii włoskiej zaczęły szturmować Fiume, obrona trwała kilka dni. Wydarzenia te przeszły do historii jako „Krwawe Boże Narodzenie” (wł. Natale di sanguane). Akt kapitulacji podpisano 31 grudnia 1920 roku.

Nowe porządki

Władzę w Wolnym Mieście Fiume w wyniku wyborów sprawowali Chorwaci. W marcu 1922 roku faszyci przeprowadzili zamach stanu, przejmując nad nim rządy. W styczniu 1924 roku władze Królestwa Serbów Chorwatów i Słoweńców wyraziły zgodę na tego terytorium przez Włochy. Po II wojnie światowej, w 1947 roku, miasto zostało włączone do Jugosławii.

Po upadku Fiume, Gabriele D'Annunzio powrócił do Italii. Część jego idei (oraz gestów np. salut rzymski) została przejęta przez rosnący w siłę ruch faszystowski. D'Annunzio poparł korporacyjną gospodarkę oraz wartości nowego państwa – bohaterstwo, czyn i nacjonalizm, ale sojusz Mussoliniego z fundamentami „starych” Włoch tj. monarchią, Kościołem oraz posiadaczami ziemskimi, nigdy nie uzyskał akceptacji dawnego komendanta Fiume.

Gabriele D'Annunzio dążył do stworzenia rewolucyjnej osady, która zainspiruje Italię, a później cały świat do wytworzenia nowego systemu społecznego – opartego na wolnych, bohaterskich ludziach, którzy stworzą zdecentralizowany system polityczny, gdzie każdy obywatel może mieć wpływ na politykę.

Teoria polityczna została jednak szybko zweryfikowana. Codzienne parady, biesiady przy ognisku, teatralne przemówienia komendanta nie wywołały światowej rewolucji. Co więcej, mieszkańcy miasta, zamiast rozwijać w sobie cnoty bohaterskie, zaczęli coraz poważniej upadać moralnie. Dobitym tego przykładem wydaje się wypowiedzenie posłuszeństwa swoim zwierzchnikom przez fiumeński zakon kapucynów, który zażądał zniesienia celibatu, demokratyzacji hierarchii zakonnej oraz kontroli nad finansami zgromadzenia.

Fiume pozostanie symbolem próby połączenia skrajnych doktryn. Połączeniem idei nacjonalistycznej, anarchistycznej i syndykalistycznej, które do dziś inspirowe m.in. teoretyków anarchizmu, tworzących tzw. strefy wolne od wpływu państwa.

Autorstwo: Tomasz Kosiński

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

BIBLIOGRAFIA

1. Gumbrecht Hans Ulrich, „I redentori della vittoria: On Fiume's Place in the Genealogy of Fascism”, [w:] „Journal of Contemporary History”, t. 31, No. 2, Special Issue: The Aesthetics of Fascism, 1996.
2. Kosznicki Leon, „Pod skrzydłami d'Annunzia”, Biblioteka Groszowa, Warszawa 1929.
3. Podemski Piotr, „Giovinezza. Młodość i mit młodości w faszystowskich Włoszech”, DiG, Warszawa 2010.
4. Podemski Piotr, „Wyprawa na Fiume 1919-1920”, Wydawnictwo

Adam Marszałek, Toruń 2005.

5. Woodhouse John, „Gabrielle D’Annunzio. Defiant Archangel”,
Nowy Jork 2001.